Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 89 — **Katowice, sobota 16-go i niedziela 17-go kwietnia 1932 r.** — **Rok 31**

Niedociągnięcia naszej polityki handlowej.

Wojna gospodarcza, tocząca się z wielką zawziętością na międzynarodowych rynkach handlowych, posługuje się w walce o rynki zbytu coraz obfitszym arsenałem środków. W warunkach tych utrzymanie się na powierzchni, zachowanie swego stanu posiadania wymaga coraz więcej sprężystości i ruchliwości polityczno-handlowej, oraz coraz bardziej celowego dokonywania posunięć na arenie międzynarodowej.

Pozycja polityczno-handlowa Polski nie jest bynajmniej łatwa, posiada ona bowiem sąsiadów, jak Rosja sowiecka, monopolizująca handel zagraniczny, — Niemcy stosujące duże utrudnienia i ograniczenia we wzajemnym obrocie towarowym, wreszcie państwa takie, jak Austrja, Czechosłowacja, Węgry, hamujące nasz wywóz uszczuplaniem obrotu towarowego i ograniczeniami dewizowemi. Z drugiej strony, pozbawieni dopływu kapitałów zagranicznych i wydatniejszego przypływu walut zagranicznych z innego tytułu, jak tylko z wywozu, nie możemy sobie pozwolić na luksus deficytowego bilansu handlowego, ponieważ mogłoby to grozić zachwianiem się naszej waluty.

W tej sytuacji **polityka handlowa staje się czynnikiem niezmiernie ważnym, decydującym o naszej odporności na kryzys.** Na pierwszy plan wysuwa się bezwzględny nakaz, iż w razie kurczenia się wywozu zmniejszać się musi również i przywóz, wobec czego wszelkich najbardziej energicznych środków używać należy dla osiągnięcia tego celu.

W tym właśnie punkcie naszej polityce handlowej zarzucić można zbyt długie ociąganie się z wprowadzaniem zakazów przywozu i skontyngentowaniem importu. W Polsce dopiero z końcem r. ub. ogłoszono nieco większą listę kontyngentów, obejmujących jednak zbyt małą listę towarów, podczas gdy szereg państw posunięć tych, podcinających nasz wywóz, dokonało znacznie wcześniej.

Ponadto,, podczas gdy w pierwszym kwartale r. b. wszystkie niemal państwa europejskie, bądź to rozszerzyły obowiązujące dotychczas zakazy przywozu, bądź też wprowdziły je u siebie, my znowu z nieznanych przyczyn opóźniliśmy się z wprowadzeniem koniecznych nowych zakazów przywozu. Z doświadczenia zaś wiemy, że jedynie dzięki podobnym zarządzeniom udało nam się uzyskać dość korzystne wyniki w rokowaniach z Austrją, oraz w dziedzinie wywozu bydła dla Włoch, a dalsze szanse oparte na tych samych przesłankach posiadamy w toczących się, względnie mających się toczyć rokowaniach ze Szwajcarją, Belgją i Holandją.

Podwyżki stawek celnych straciły dziś niewątpliwie niemal całkowicie znaczenie jako broń w walce polityczno-handlowej. Dzisiaj bowiem państwa forsujące eksport za wszelką cenę, przy pomocy metod dumpingowych, wyjątkowo tylko bedą zmuszone skapitulować przed mniej lub więcej wysokiemi stawkami celnemi. **Kontyngenty przywozowe stanowią natomiast bezwzględnie sztywną granicę, której przekroczenie jest absolutnie niemożliwe.**

Nie znaczy to bynajmniej by system zakazów przywozu zasługiwał na obronę. System ten cofa niewątpliwie gospodarstwo światowe do sztucznych, a równocześnie bardziej pierwotnych form wymiany, tem niemniej stanowi on w obecnej epoce dla szeregu państw, a w rzędzie ich dla Polski „zło konieczne" — a ujemne jego następstwa mogą być w wysokim stopniu złagodzone, o ile aparatem kontyngentowym manipuluje się w sposób zręczny, elastyczny, dostosowany do okoliczności i kontrahenta, przyczem jednak należy uważać, by nie zaostrzać stosunków gospodarczych zwłaszcza z niektóremi państwami, co do których pożądane jest zachowanie szczególnie bliskich stosunków.

Skuteczność i celowość polityki kontyngentowej zależeć będzie w dalszym ciągu od przeszkodzenia odtychczasowemu chaotycznemu ich ustalaniu, a kierowania się w tej mierze jednolitemi zasadami. **Kontyngenty ustalać należy w wysokości odpowiadającej faktycznemu zapotrzebowaniu rynku, przy uwzględnieniu konieczności zwiększonej krajowej produkcji.** Dla poszczególnych artykułów powinien być wyznaczony kontyngent ogólny, w którego ramach winny się mieścić zarówno kontyngenty t. zw. autonomiczne, jak i kontyngenty specjalne dla poszczególnych państw. Wydaje się wreszcie rzeczą słuszną, ażeby reformę administracyjną kontyngentowania uzupełnić skupieniem spraw dotyczących rozdziału wszelkich kontyngentów przywozowych, jak i opinjowania wszelkich podań o pozwolenie przywozu wyłącznie w Centralnej Komisji Przywozu.

A. C.

Sensacyjny plan amerykański umorzenia długów wojennych.

Wabik wyborczy czy serjo pomyślany plan?

Nowy Jork. Amerykańskie koła polityczne bardzo żywo zajmują się **sensacyjną mową demokratycznego kandydata na prezydenta Stanów Zjednoczonych, Al. Smitha,** który przedstawił nowy plan uregulowania sprawy długów wojennych państw europejskich w Ameryce.

Smith proponuje, by spłatę długów odroczyć na 20 lat. Podczas tego okresu Stany Zjednoczone skreślałyby z konta dłużniczego poszczególnych państw sumy w wysokości 25 proc. wartości zakupionych przez dane państwo w Ameryce towarów. Po 20 latach nastąpiłoby ostateczne rozliczenie.

Smith podnosił, iż urzeczywistnienie jego projektu jest więcej realne, **niż bezmyślne domaganie się od państw europejskich spłaty długów wtedy, kiedy one przeżywają ciężki kryzys i płacić nie mogą.** Wejście w życie jego propozycyj przyczynić się musi do ożywienia gospodarczego w Ameryce, gdyż poszczególne państwa, chcąc uzyskać jak największe skreślenia swego długu w Ameryce, muszą prowadzić z nią ożywiony handel.

Projekt ten znalazł licznych zwolenników w obu amerykańskich obozach politycznych. Przywódca demokratów w kongresie, a więc przyjaciel partyjny Smitha, nazwał propozycje te **pustym frazesem,** za którym masy wyborców amerykańskich nigdy się nie opowiedzą. Natomiast jeden z wybitnych polityków republikańskich twierdzi, że plan **Smitha stanowi rozumną podnietę dla rozwiązania problemu długów wojennych.**

Wszyscy twierdzą, że wystąpienie Smitha cechuje przedewszystkiem wielka odwaga.

„New York Times" nazywa mowę Smitha olbrzymią sensacją polityczną, wlewającą nową krew w żyły zblazowanych polityków, oraz **straszliwą szczerością, depczącą amerykańską tradycję polityczną.** Koła demokratyczne uważają mowę za wyzwanie, rzucone kandydaturze Rosevelta.

Hitler przenosi swą główną kwaterę do Gdańska?

Berlin. W związku z rozwiązaniem hitlerowskich oddziałów szturmowych przez dekret Hindenburga w kołach polityczn. krążą pogłoski, iż **sztab oddziałów szturmowych i tajne archiwum partji narodowych socjalistów przeniesione być mają do Gdańska. W najbliższych dniach spodziewany jest przyjazd do Gdańska wybitnych współpracowników Hitlera, którzy mają opracować plan przeniesienia z Monachjum do Gdańska całego aparatu organizacyjnego i mobilizacyjnego szturmówek.**

Nikłe naogół wyniki rewizji w kołach hitlerowskich przypisać należy rzekomo faktowi, że **narodowi socjaliści przygotowani na rozwiązanie ich bojowych organizacyj, wszystkie ważniejsze dokumenty zdołali wywieźć do Gdańska.**

Ograniczenie załogi w hucie „Królewskiej"

Król. Huta. Swego czasu dyrekcja huty „Królewskiej" zwróciła się do komisarza demobilizacyjnego z wnioskiem o zwolnienie 1400 robotników, zatrudnionych w warsztatach dolnych.

W ubiegły piątek w zastępstwie komisarza demobilizacyjnego zjechał na miejsce inspektor pracy inż. Seroka i przeprowadził badania, w wyniku których **zgodził się na zwolnienie 550 robotników w przeciągu najbliższych 2-ch miesięcy oraz urlopowania dalszych 999 robotników.**

Orzeczeniem tem za jednym zamachem pozbawionych zostało pracy i chleba 1400 rodzin. co jest nowym ciężarem dla miasta, a nie mniej i dla państwa. Dziwić się należy, że komisarz demobilizacyjny **z tak lekkiem sercem wydaje wyroki, które skazują tysiące robotników na zupełną bezczynność a równocześnie na ostatnią nedzę. Jeżeli tak dalej pójdzie i jeżeli miarodajne instancje akceptować będą wszelkie żądania przemysłowców, to na naszym Górnym Śląsku w niezadługim czasie ustać musi wszelka praca.** Jesteśmy zdania, że **najmniejsze ustępstwo na rzecz przemysłowców pobudza ich tylko do dalszych żądań, krzywdzących ogół robotniczy.** W stosunku do przemysłowców konieczna jest silna ręka, która będzie w stanie **powstrzymać ich zapędy, godzące w całokształt życia gospodarczego na Śląsku a jednocześnie w samo państwo. Intrygom kapitalistów zapobiec należałoby w drodze specjalnych rozporządzeń. Rzad i państwo przecież ostatecznie musza się zdobyć na ukrócenie samowładzy i swawoli rekinów kapitalistycznych, żerujących bezprzykładnie na szerokich masach robotniczych i na całem żywem ciele naszego społeczeństwa i państwa.** (k)

Rządowa komisja w hucie „Falvy".

Katowice. W sobotę 16 bm. **udaje się na hutę „Falva" specjalna komisja,** złożona z komisarza demob., przedstawicieli wydz. przemysłu i handlu Śl. Urzędu Wojew. i obwod. insp. pracy, która zbadać ma sytuację gospodarczo-techniczną tejże huty w związku z wnioskiem o unieruchomienie jej. Wyniki tych badań będą podstawą do ustosunkowania się władz do wniosku o zamknięcie huty Falvy. (t

Złodzieje w zamku hr. Donnersmarka.

Tarn. Góry. Ubiegłej nocy nieznani sprawcy włamali się do niezamieszkałego przez nikogo zamku hr. Donnersmarka w Bibieli pow. tarnogórskiego, skąd skradli 5 par rogów sarnich i jedną parę rogów jelenich oraz kilka nieustalonej wartości przedmiotów. Włamywacze w poszukiwaniu pieniędzy przetrząsnęli cały zamek, lecz, nie znalazłszy niczego, zbiegli. Policja prowadzi dochodzenia. (t

Z obrad sejmu śląskiego.

Rezygnacja marszałka Wolnego z urzędu i ponowny jego wybór.

Przy stosunkowo słabem zainteresowaniu publiczności otwarł marszałek **Wolny wczorajsze posiedzenie sejmu** śląskiego, powołując na sekretarzy posłów Płonkę i Krawczyka.

Na pierwszym punkcie porządku dziennego znajdowała się sprawa projektu ustawy o budowie i utrzymaniu dróg publicznych w Województwie Śląskiem. Ustawodawstwo drogowe w naszem województwie pochodzi jeszcze z czasów wyborcz., zawiera przestarzałe i niejednolite przepisy, z tego też względu wymaga ono uporządkowania przepisów odnoszących się do budowy i utrzymania dróg. Jakkolwiek zagadnienie to zostało już przedyskutowane w komisji, **plenum sejmu nie przychyliło się** do propozycji referenta dr. Kocura przyjęcia projektu w drugiem czytaniu, lecz odesłało go jeszcze raz do komisji prawniczej.

Poseł Broncel referuje zkolei projekt ustawy o urzędnikach i niższych funkcjonarjuszach biura Sejmu Śl., rozszerzający znacznie uprawnienia dyskrecjonalne marszałka sejmu w stosunku do podległego mu aparatu urzędniczego. Po referacie zapisał się do głosu **poseł Witczak**, składając oświadczenie imieniem klubu N. Ch. Z. P., **że głosował będzie przeciwko uchwaleniu tej ustawy, motywując stanowisko tem, że dotychczas nie został załatwiony wniosek klubu N. Ch. Z. P.** w sprawie pogwałcenia regulaminu Sejmu przez marszałka Wolnego, który na czas swej choroby oddał urzędowanie posłowi Kędziorowi zamiast posłowi dr. Dąbrowskiemu jako pierwszemu wicemarszałkowi. **Dopóki ta sprawa nie zostanie załatwioną, klub N. Ch. Z. P. nie może głosować za żadną ustawą rozszerzającą uprawnienia marszałka.** Mimo tego oświadczenia marszałek zarządził głosowanie nad ustawą, która też przeszła większością głosów w drugiem i trzeciem czytaniu. W międzyczasie poseł Korfanty parokrotnie podchodził do marszałka, szeptając mu coś do ucha. Czyniło to wrażenie, jakby go chciał o czemś przekonać.

Wkrótce też sprawa wyjaśniła się. **Marszałek Wolny**, prosząc posła Kędziora o objęcie przewodnictwa, oświadczył, **że deklaracje posła Witczaka uważać musi za wyrażenie mu nieufności, wobec czego składa swój urząd.**

Dalsze obrady potoczyły się już gładko pod przewodnictwem posła Kędziora, czuło się jednak w powietrzu, że do sprawy marszałka na tem posiedzeniu jeszcze Sejm przystąpi. W dalszym ciągu w 2 i 3 czytaniu **przyjęto uchwałę rozszerzającą dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o miarach na obszar naszego województwa.** Sprawę projektu ustawy o wymiarze uposażenia nauczycieli województwa śląskiego, czynnych w dniu 1 października 1923 przekazano komisji prawniczej.

Sprawozdanie komisji pracy i opieki społecznej **w sprawie budowy i utrzymania wojewódzkich zakładów opiekuńczo - wychowawczych** złożył poseł Kornke. W sprawie tej sejm postanowił wezwać urząd wojewódzki do przedłożenia sobie odpowiedniego projektu ustawy, która pokrywałaby się z rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z d. 16 stycznia 1928 r. Ustawę i rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji Sejm postanowił rozciągnąć na terytorjum Województwa śląskiego. Po poprawce, wniesionej imieniem klubu socjalistycznego przez posła Macheja **uchwalono powołać do życia sejmową komisję przemysłu i handlu** w składzie 9 osób, która ma oddać, w myśl brzmienia wniosku, wielkie usługi w pracach sejmowych.

Pod koniec posiedzenia przewodniczący poseł Kędzior proponuje rozszerzenie porządku obrad **przez wstawienie sprawy wyboru marszałka Sejmu.** Do głosu zgłasza się **poseł Kapuściński**, który oświadcza, że **wybór taki powinien odbyć się dopiero na następnem posiedzeniu Sejmu.** Wyjaśnił dalej stanowisko swego klubu odnośnie do rezygnacji marszałka Wolnego ze swego urzędu i stwierdza, że **marsz. Wolny, zrzekł się swego urzędu nie z własnej inicjatywy, ale na skutek wyraźnych podszeptów posła Korfantego.** Takie inspirowanie marszałka przez posłów w podejmowaniu przezeń decyzyj uważa **mówca za poniżanie powagi marszałka i Sejmu.** Imieniem swego klubu zapowiada, **że głosował będzie przeciw rozszerzaniu porządku obrad.** W głosowaniu większością uchwalono przystąpić do wyboru marszałka.

Po 15-minutowej przerwie przewodniczący poseł Kędzior zarządza głosowanie kartkami, w którem **klub N. Ch. Z. P. demonstracyjnie nie wziął udziału.** Głosujących było 27. Po przeliczeniu głosów przez komisję skrutacyjną okazało się, że **wszystkie padły na posła Wolnego, biorącego również udział w głosowaniu.**

Wybór został przyjęty przez p. Wolnego, który wygłosił krótkie programowe przemówienie.

M. in. zaprzeczał p. marszałek Wolny, jakoby rezygnując poprzednio ze swego urzędu, miał ulec podszeptom p. Korfantego. Programowe swe przemówienie zakończył nowoobrany marszałek słowami, przypominającymi frazes byłego cesarza Wilusia, że „nie boimy się nikogo, prócz Boga!"

*

Obserwując wczorajszą rezygnację marszałka Wolnego i ponowny jego wybór, nie sposób się oprzeć się wrażeniu, że ma się tu do czynienia z pewnego rodzaju **komedją i grą zainscenizowaną przez p. Korfantego.** Fakt bowiem oddania urzędowania posłowi Kędziorowi na czas choroby swej, **był wyraźnem pogwałceniem regulaminu sejmowego.** To też odnośny wniosek klubu N. Ch. Z. P. w tej sprawie zapędził rządzącą się na terenie Sejmu jak na własnem podwórku **koalicję niemiecko-korfanciarsko-socjalistyczną w zaułek bez wyjścia.** Musiano znaleźć jakiś sposób wybrnięcia z ambarasu. Okazja się nadarzyła w formie oświadczenia posła Witczaka. Moment ten w lot wykorzystał p. Korfanty, nakłaniając marszałka Wolnego do zrzeczenia się swej godności, rzekomo z powodu wyrażenia mu votum nieufności przez klub N. Ch. Z. P. Podobne postawienie sprawy **jest oczywistym nonsensem**, bo gdy z jednej strony formalne oświadczenie posła Witczaka zdołało urazić p. marszałka Wolnego i spowodować jego ustąpienie, **to dlaczegóż bez żadnych skrupułów przyjął on ponowny wybór**, skoro w głosowaniu na niego **brakło głosów najliczniejszego klubu w Sejmie śląskim?** Ale chodziło tu o rzecz inną — o zademonstrowanie swego „zaufania" sejmu do marszałka w związku z pamiętnym wnioskiem N. Ch. Z. P.. Jakżesz bezceremonjalnie potraktował szef obozu Ch. D. i N. P. R. marszałka Wolnego, narażając go na przykry zarzut braku logiki i niekonsekwencji w postępowaniu.

*

27?

Głosowanie odbyło się na kartki — tajnie. Komisja skrutacyjna ogłosiła wynik, że na 27 obecnych posłów padło 27 głosów na marszałka Wolnego. Wtajemniczeni w związku z tem opowiadali sobie na ucho w przedsionku sejmowym o pogwałceniu woli jednego z posłów chadeckich, który głosował i wypisał na swej kartce nazwisko Korfantego. Nadmieniamy, że kartka ta nie należała do **p. marszałka Wolnego, co jeszcze mogłoby być usprawiedliwione.** Widocznie komisji skrutacyjnej zależało na jednogłośnym wyborze marszałka, a może nie chciano sprawić przykrości wodzowi zjednoczonej chadecji i NPR....

Obudził się dziewiąty wulkan.

Stolica Paragwaju pod popiołem.

Nowy Jork. Działalność ośmiu wulkanów w Kordyljerach, które przez kilka dni zrzędu zasypywały popiołem Argentynę, Chile, Urugwaj i południową Brazylję, zmniejszyła się znacznie w ciągu ostatniej doby. Natomiast **odezwał się dziewiąty z kolei wulkan, Planchon, który dotychczas był uważany za wygasły.** Z krateru wulkanu wydobywają się chmury popiołu, który jest unoszony przez wiatr w kierunku Paragwaju.

W dniu wczorajszym **stolica Paragwaju, Asuncion, znajdowała się przez kilka godzin pod rzęsistym deszczem popiołu.** Warstwa osiągnęła grubość 40 ctm. Miasto przedstawia niezwykły widok. Ulice i place są zasypane, wskutek czego ustał zupełnie ruch kołowy. Do usuwania popiołu powołano miejscowy garnizon oraz 3000 mężczyzn z łopatami.

Wpisy szkolne do szkół powszechnych w Województwie Śląskiem

odbędą się w dniach 16, 19, 20, 21, 22 i 23 kwietnia b. r.

Książę i żebrak

POWIEŚĆ.

51) (Ciąg dalszy.)

Miles upominał ich, aby byli ostrożni i zapewnił:

— Wy mnie znacie dobrze z dawnych czasów. Nie narażajcie się więc sami, jeśli wam życie miłe.

Słudzy strwożeni wahali się, co czynić.

— Idźcie i uzbrójcie się, tchórze — zawołał wreszcie Hugon. — Ja pójdę po straż, wy drzwi strzeżcie.

Na progu zwrócił się jeszcze do Milesa:

— Nie próbuj uciekać, byłoby to daremnem i tylko zaszkodziłoby ci.

— Ja miałbym uciekać? Jeśli to twoją jedyną troską, to możesz być spokojnym. Miles Hendon jest właścicielem Hendon-Hall, — zostanie tu, daję na to słowo.

Zaparła się go.

Zamyślony siedział król dłuższą chwilę w milczeniu, potem spojrzał na towarzysza i rzekł:

— To dziwne, bardzo dziwne. Tego nie mogę zrozumieć.

— Nie się to zdaje zupełnie zrozumiałem, mój panie. Znając Hugona, mogłem się spodziewać takiego postępowania. Zawsze on był niegodziwcem.

— O, ja nie mówiłem teraz o nim, sir Milesie.

— Nie mówiłeś o moim bracie? Czegóż tyczyły się te słowa, co znajdujesz tak dziwnem?

— To, iż nie mając króla, nie szukają go.

— Kto, kogo? Teraz ja cię, zdaje mi się, nie rozumiem.

— Doprawdy? Czyż w istocie nie pomyślałeś, jak to jest zdumiewającem, że dotąd nie obiegają po całem państwie na wszystkie strony proklamacje, opisujące mnie i szukające mnie. Czyż zniknięcie nagłe i niewytłumaczone głowy państwa całego nie jest dlań niepokojem i nieszczęściem, — czyż nie powinni wszyscy u steru rządu stojący starać się mnie odszukać?

— To prawda, mój królu, zapomniałem o tem.

Z westchnieniem dodał w myśli Hendon:

— Ty biedny, zbłąkany duchu, ciągle jeszcze snujesz twą wzruszającą mrzonkę.

— Ale teraz — mówił król dalej — powziąłem zamiar, który obydwóch nas wyratuje. Napiszę słów kilkanaście po angielsku, po łacinie i po grecku: ty udasz się z tem jutro do Londynu i doręczysz moje pismo wujowi memu, lordowi Hertfordowi. On pozna zaraz moją rękę i po mnie niezwłocznie pospieszy.

— Czy nie byłoby lepiej, mój królu, żebyśmy tu spokojnie zostali, dokąd ja nie dowiodę mojej tożsamości, nie obejmę mego dziedzictwa? Wtenczas łatwiejby mi było...

— Milcz! — przerwał król niecierpliwie. — Co znaczy twój majątek, twoje drobne, prywatne sprawy, co znaczą wobec takich rzeczy, o jakie tu idzie: dobro państwa, nietykalność tronu?

Łagodnie, jak gdyby się wstydził swej porywczości, dodał dalej:

— Posłuchaj mnie i nie lękaj się niczego. Tobie także będzie sprawiedliwość wymierzona, zaręczam to królewskiem słowem mojem... Ja sam wydam wyrok, który ci wszystko wynagrodzi. Nic nie zapomnę i wypłacić potrafię za dobre, jak za złe.

Wziął pióro do ręki i pisać począł. Hendon patrzał nań kochającym wzrokiem i mówił do siebie:

— Gdybym cię nie widział, nie wiedział, jak rzeczy stoją, uwierzyłbym, że to w istocie król przemawia. Jak on potrafi w danej chwili grzmieć i błyskać słowem, jakby istotny monarcha. Gdzie on się tego przecież nauczył? Jak kreśli pięknie po papierze te słowa, które ma za łacińskie i greckie. Jeśli nie potrafię wynaleźć jakiej wymówki, trafiającej do jego przekonania, to gotów mnie zmusić jutro do odjazdu, abym wykonał wspaniałe poselstwo, które dla mnie wynalazł.

Wkrótce jednak naturalnym biegiem zwróciły się myśli Milesa Hendona na smutne losy, jakich doświadczał, na to, co mu w obecnej chwili było najważniejszem; i tak zupełnie owładły go własne troski, że machinalnie przyjął podany mu papier z rąk króla i schował go do kieszeni.

— Jak dziwnem było zachowanie się Edity! — myślał. — To pewny jestem, że mnie poznała, to znowu wierzę, że mnie poznała. Wiem, jak sprzeciwiam się sam sobie. Walczę ciągle z coraz inną myślą, coraz innem zapatrywaniem się. Jednakże przemaga we mnie przekonanie, że ona mnie poznała. — Ależ Edita nie kłamie nigdy, a przecież zaprzeczyła. Musiał Hugon tak na nią wpłynąć, nakazał kłamstwo, czemś doń przymusił. Tak, niezawodnie tak się stało. To rozwiązuje zagadkę. Ona była widocznie jakby na wpół z trwogi umarła, Edita została zmuszona do kłamstwa.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Sobota 16 kwietnia

Św. Kaliksta i Choryzjusza, męcz. Św. Urbana, męcz. i 18 innych męcz. Słow.: Nosisław Bł.

Jutro, niedziela, 17 kwietnia: Św. Aniceta, pap.

Niedziela III. po Wielkanocy.

W poniedziałek, 18 kwietnia: Św. Apolonjusza, apologetyka i męczennika.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 4,50.	o godz. 18,39.
Księżyca	o godz. 12,50,	o godz. 3.11.

*

Z historji śląskiej.

16 kwietnia. 1285. Książę **Henryk IV. Probus wrocławski**, zajął biskupi gród **Odmuchów** i zburzył go. — **1582.** Ogień **w Głogówku** spalił z 323 domów mieszkalnych 154. Ratusz, dwie wieże bramne i dwie wieże kościelne. — **1754.** Na posiedzeniu **zdunów** (garncarzy) pyskowickich, postanowiono od przejazdu peł nej fury z towarem pobierać 1 srebrnik (12 fenygów), od pół fury 2 trojaki (6 fen.) od tych, którzy jadą przez Pyskowice do Toszka, Poniszowic albo gdzieindziej na odpust. Za te pieniądze ma się w środę suchedniową różaniec i Msza św. odprawić za dusze zmarłych członków bractwa. — **1807.** Umarł generał Neumann, dzielny obrońca **twierdzy kozielskiej** przed wojskiem napoleońskiem. — **1871.** Otwarcie pierwszego parlamentu niemieckiego w Berlinie. Posłów było 397, pomiędzy nimi i **górnośląski poseł ks. Müller.** — **1880.** Urodził się w Świętochłowicach dzisiejszy **biskup częstochowski, ks. dr. Teodor Kubina.** — **1899.** Umarł ks. prob. Piechaczek w **Dzieckowicach**, licząc lat 59. **1903.** Spadł **wielki śnieg na G. Śląsku,** który unieruchomił wszelki ruch kołowy i wyrządził wielkie szkody. — **1903. W Gliwicach** odbyło się poświęcenie konwiktu „pod Opieką św. Józefa". — **1925.** Umarł ks. Karol Namysło, prob. dziekan **w Chorzowie.** Ur. 2. 11. 1865. — **17 kwietnia 1430.** Husyci zdobyli miasto **Gliwice** i gospodarzyli w niem przez jeden rok. Za dwa lata na wiosnę urządzili drugi najazd na Gliwice; splądrowali **Bytom, Pyskowice, Toszek i Ujazd.** — **1523.** Książę Jerzy brandenburczyk **w Raciborzu**, tytułował się księciem raciborskim. — **1686.** Cesarz Leopold I. zezwolił zakonowi reguły św. Franciszka na założenie klasztoru **w Raciborzu.** — **1703.** Część **Brzeźnicy** przeszła na własność Jana Szypy Branickiego na Steblowie i Byczyńcu. — **1747.** Radca ziemiański pow. raciborskiego, sprzedał oba dwory przy Opawie, tamtejszym OO. jezuitom za 8.000 florenów reńskich, a swe dobro w r. 1766 Karolowi Szlangenfeldowi. — **1794.** W domu Macieja Wolnika blisko **probostwa bienkowickiego** wybuchł ogień, który zniszczył cześć wsi i na kościele spalił dach. **1903.** Drugi dzień śnieżycy na G. Śląsku. — **1908.** Na **Wirku** odbyło się poświęcenie i położenie kamienia węgielnego pod nowy kościół. Aktu tego dokonał proboszcz miejscowy ks. Gutsfeld.

— **W sprawie zatrudniania młodocianych.** Ministerstwo pracy i opieki społecznej w porozumieniu z ministerstwem przemysłu i handlu opracowało projekty rozporządzeń w sprawie ustalenia stosunku procentowego młodocianych do ogółu zatrudnionych dorosłych robotników w hutach szklanych, w przemyśle poligraficznym, w hutnictwie metalowem i przy mechanicznym przerobie metali oraz w przemyśle maszynowym i elektrotechnicznym, przesyłając je izbom przemysłowo-handlowym do zaopinjowania. Intencją projektowanych rozporządzeń jest w pierwszym rzędzie ograniczenie ilości młodocianych, zatrudnionych we wspomnianych gałęziach przemysłu ze względu na krytyczne stosunki na rynku pracy oraz nadmiar młodocianych robotników, który jest niewspółmierny od potrzeb i możliwości rozwojowych tych przemysłów.

Odezwa do Przewielebn. Duchowieństwa

Stowarzyszenie „Pomoc Oświatowa dla Polaków we Francji", jak sama nazwa wskazuje, zajmuje się szerzeniem zdrowej oświaty wśród naszych Rodaków na wychodźtwie francuskiem przez zakładanie bibljotek, urządzanie kursów dla działaczy społecznych, przygotowywanie odczytów i całych programów na różne uroczystości i obchody.

W pracy swej odczuwa „Pomoc Oświatowa" szczególniej brak książek polskich, nadających się do zakładania bibljotek i powiększania już istniejących na terenie Francji.

Na zakup nowych książek „Pomoc Oświatowa", opierająca się tylko na składkach swych członków, nie ma pieniędzy. Pieniędzy brak również i w Polsce — o tem wiemy dobrze. Znajduje się jednak w Polsce wiele książek, które po przeczytaniu nie przedstawiają już wielkiej wartości i leżą bezużytecznie.

Książki te zebrane i odesłane do „Pomocy Oświatowej we Francji" oddadzą wielką usługę nietylko Polakom na wychodźtwie, ale pośrednio i całej Polsce, bo uchronią niejednego z jej obywateli od zgubnych wpływów i przyczynią się do większego uświadomienia narodowego i urobienia naszej emigracji.

Z tego to powodu zarząd główny Pomocy Oświatowej, znając wielką życzliwość Najdostojniejszego Episkopatu Polskiego, zwraca się do Przewielebnego Duchowieństwa z gorącą prośbą, aby zechciało łaskawie zbierać książki u siebie, swych znajomych, wśród nauczycielstwa, młodzieży szkolnej, po dworach, bibljotekach, księgarniach i przesłać je do „Pomocy Oświatowej" w Lille, 26, rue Valmy (Francja).

Wierząc w pomyślny wynik zbiórki książek dla wychodźtwa polskiego we Francji, zarząd główny „Pomocy Oświatowej" już naprzód zasyła Przewielebnemu Duchowieństwu i wszystkim życzliwym ofiarodawcom serdeczne podziękowanie staropolskiem „Bóg zapłać" za polską książkę, za polskie drukowane słowo.

Za zarząd główny
Pomocy Oświatowej we Francji:
Ks. Wł. Wyderka. **Cz. Bystroń.**

Czy reumatyzm i podagra są uleczalne?

Jak ogólnie wiadomem jest, reumatyzm, podagra i pokrewne cierpienia, mają za przyczynę nagromadzanie się kwasu moczowego w organiźmie. Zazwyczaj chorzy starają się przy pomocy różnych środków jak np. nacierania, gorące kąpiele, okłady itp. uwolnić się od tych cierpień, ale przeważnie doznają tylko chwilowej ulgi. Częstokroć następuje zesztywnienie kończyn, jak rąk i nóg, opuchlina kolan, tak, że chory poprostu nie może powstać z miejsca. W interesie więc każdego chorego leży zastosowanie takiego środka, który zupełnie usunąłby te cierpienia. W tym celu należy więc zastosować tabletki Togal, które właśnie wstrzymując nagromadzanie się kwasu moczowego, skutecznie zwalczają te niedomagania. Togal też uśmierza te straszliwe bóle, nie wywierając żadnego szkodliwego wpływu na serce, żołądek i inne organy. Spróbujcie i przekonajcie się sami, lecz żądajcie we własnym interesie tylko Togal. — We wszystkich aptekach i drogerjach.

Jak się dowiadujemy, niektóre izby wypowiedziały się już w zasadzie za projektami, zgłosiły jednakże poprawki, w sprawie podniesienia projektowanego stosunku procentowego młodocianych do dorosłych robotników. (w)

— **Przyrost naturalny ludności w roku ubiegłym.** Jak wynika z ostatnich danych statystycznych, w ciągu roku ubiegłego zanotowano w całej Polsce 965.795 urodzeń, oraz 494.893 zgonów. Przyrost naturalny ludności wyniósł 470.902 osób. Największą liczbę urodzeń, mianowicie 91.564 zanotowano w województwie kieleckiem, 89 958 w lwowskiem, 82.006 w warszawskiem. Zgonów największą liczbę na terenie województwa lwowskiego, mianowicie 52.928, 43.787 w woj. kieleckiem, 40.417 w woj. warszawskiem. Największy przyrost ludności przypada w woj. kieleckiem, gdzie wynosi on 47.677 osób. Najmniejszy przyrost naturalnie zanotowano w woj. pomorskiem — 16.691. (w)

— **Codzienne loty na polskich linjach lotniczych.** Z dniem 1 maja br. polskie linje lotnicze „Lot" wprowadzają zpowrotem codzienne loty w komunikacji krajowej. Codziennie obsługiwane będą szlaki Warszawa—Gdańsk, Warszawa — Poznań, Warszawa — Katowice, Warszawa — Kraków, Warszawa — Lwów, Gdańsk—Bydgoszcz, oraz Bydgoszcz — Poznań. Jedynie komunikacja na odcinku Katowice — Kraków utrzymywana będzie, jak dotychczas, trzy razy w tygodniu w poniedziałki, środy i piątki. Na linjach zagranicznych t. j. Lwów—Czerwnowice—Bukareszt—Sofja — Saloniki oraz Katowice — Brno—Wiedeń loty odbywać się będą, jak dotychczas, po trzy razy w tygodniu w każdym kierunku. (w)

— **Kiedy samolotom wolno startować poza lotniskami?** Ukazało się rozporządzenie p. ministra spraw wojskowych w sprawie wzlotów i lądowania wojskowych statków powietrznych poza lotniskami.

Rozporządzenie to przewiduje, że wojskowe statki powietrzne, oprócz wypadków lądowania poza lotniskami, gdy wymaga tego bezpieczeństwo lotu, mogą startować i lądować poza lotniskami również w wypadkach: 1. konieczności wysłania samolotu z pomocą techniczną statkom powietrznym, które lądowały przymusowo; 2. konieczności wysłania samolotu sanitarnego dla przewiezienia chorych lub rannych; 3. konieczności wysłania samolotu w związku z użyciem wojska dla zabezpieczenia porządku publicznego (akcja asystencyjna); 4. ćwiczeń i manewrów, w których udział wojskowych statków powietrznych wymaga startu i lądowania poza lotniskiem wojskowem; wreszcie w stosunku do balonów wojskowych; 5. wszelkich lotów wojskowych balonów wolnych.

Rozporządzenie to weszło w życie dnia 12 bm.

Województwo śląskie.

* **Świadczenia wolnych zawodów na rzecz bezrobotnych.** Z danych statystycznych, wprawdzie dotąd jeszcze nie zawsze ścisłych pod względem wykazywania wysokości udziału poszczególnych zawodów w zakresie świadczeń na rzecz bezrobotnych wynikało, że istnieje na terenie naszego województwa spora jeszcze ilość grup zawodowych, które w porównaniu np. z nauczycielstwem i sferami urzędniczemi pod względem opodatkowania się na bezrobotnych znajdują się na szarym końcu. Pragnąc usunąć te niedomagania wojewódzki komitet postanowił urządzić szereg konferencyj z przedstawicielami poszczególnych związków zawodowych i w konsekwencji tego odbył w ub. poniedziałek pierwszą tego rodzaju konferencję z przedstawicielami istniejących na terenie Śląska związków lekarzy i lekarzy-dentystów. Konferencja ta odbyła się pod przewodnictwem sekretarza generalnego komitetu p. dr. Helmskiego w gmachu Śl. Urzędu Wojew., a przebieg jej ujawnił, że wbrew dotychczasowej opinji lekarze śląscy zrzeszeni w związkach opodatkowali się już w okresie ub. roku na rzecz bezrobotnych i odtąd wpłacają regularnie bezpośrednio lub też za pośrednictwem kas chorych pewien odsetek na bezrobotnych. Lekarze nie wykonujący praktyki lekarskiej na mocy kontraktu z kasami chorych, opłacają dobrowolną składkę na rzecz miejsk. wzgl. lokalnych komitetów do spraw bezrobocia w wysokości 3—5 proc. swych dochodów brutto. (w)

* **Nowe zamówienia sowieckie dla Śląska.** Podobno huty śląskie prowadzą układy z Sowietami o nowe zamówienia, które ustały od jesieni ub. roku. Dotyczą one 50 tys. ton. Weksle rosyjskie miałby zdyskontować Bank Polski. Również huty niemieckie miałyby przyjąć zamówienia sowieckie aż na 500 tys. ton za gwarancją rządu Rzeszy. (w)

U ludzi, cierpiących na żołądek, **kiszki i przemianę materji,** stosowanie naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa** pobudza prawidłowość funkcji narządów trawienia i kieruje odżywcze dla organizmu soki do krwiobiegu.

* **Obniżka płac na Górnym Śląsku.** Minister pracy i opieki społecznej nadał moc obowiązującą orzeczeniu komisji pojednawczo - arbitrażowej w Katowicach, obniżającemu płace w górnictwie kruszcowem na Górnym Śląsku o 4%. W dniach najbliższych nadana zostanie również moc obowiązująca orzeczeniu tejsamej komisji, na podstawie którego płace w hutnictwie cynkowem na Górnym Śląsku zmniejszone zostają o 7%. (w)

* **Fałszywe monety w obiegu.** W ostatnich dniach ukazały się fałszywe monety niklowe i srebrne. Na fałszerstwa natrafiono w Król. Hucie, Rybniku oraz paru innych miejscowościach. Fałszerze puszczają w obieg 1, 2 i 5-złotówki, a nawet w niektórych miejscach 20-złotówki. (w)

* **Choroby zaraźliwe zwierząt domowych.** Śląski Urząd Wojewódzki podaje wykaz zaraźliwych chorób zwierzęcych w Województwie Śląskiem według stanu z dnia 1. IV. 1932 r. **Nosacizna:** Skoczów 1. **Różyca świń:** Ogrodzona 1, Wisła 2, Szarlej 1. **Pomór — zaraza świń:** Czechowice 4, Ligota 1, Strumień 1, Brzezinka 1, Wełnowiec 2. **Cholera drobiu:** Nowa Wieś 1, Rusinowice 2.

Z Katowickiego

Wieczornica bezrobotnych.

Katowice. W przyszłą niedzielę, dnia 17 kwietnia o godz. 19 w sali „Powstańców" (pl. Wolności) świetlica dla bezrobotnych nr. 2 urządza wieczornicę, na program której się złożą: bardzo piękna sztuka teatralna pt. „Na pochyłości", deklamacja i monolog oraz wesoła humoreska pt. „Bez guzika". Po przedstawieniu odbędzie się zabawa taneczna. Ceny biletów bardzo niskie, bo od 50 gr. do 2.00 zł. Zaprasza się obywatelstwo miasta Katowic do jak najliczniejszego udziału w powyższej imprezie. (l)

Czyszczenie wodociągów.

Katowice. Powiatowy Zakład Wodociągowy przeprowadza z dniem 18 bm. czyszczenie rurociągów, które potrwa kilka dni. Zachodzi możliwość, że w dniach tych nastąpić może z powodu tych prac lekkie zanieczyszczenie wody osadem, dla zdrowia nieszkodliwym. (l)

Skazanie oszusta wekslowego.

Katowice. Sąd karny w Katowicach skazał za zbrodnię oszustwa wekslowego Antoniego Orzegowskiego z Warszawy na 4 miesiące więzienia, a za ciężkie pobicie inż. Klemensa Beszczyńskiego na 2 miesiące więzienia. Orzegowski przez dłuższy czas uwijał się na terenie W. Katowic, odgrywając rolę dostawcy węgla i dopuścił się wielu fałszerstw wekslowych. (w)

Ominął ich sąd doraźny.

Katowice. Decyzją prokuratora Sądu Okręg. dr. Tokarskiego sprawa przeciwko przemytnikom niemieckim, którzy z końcem marca rb. zaatakowali strzałami rewolwerowemi Śl. Straż Graniczną, przeszła do postępowania zwyczajnego. Przemytnicy nie staną przed sądem doraźnym. (t)

Okradzenie mieszkania.

Ligota w Katowickiem. Marja Andrzejewska zgłosiła, że nieznani sprawcy skradli różne ubrania, dalej kapy na łóżka, firanki i różne inne rzeczy ogólnej wartości około 590 zł. Przytrzymano Konrada M. z Załęskiej Hałdy, który przyznał się do kradzieży. (p)

Ogołocili ją z bielizny.

Szopienice w Katowickiem. — Na strych Magdaleny Kowalskiej włamali się złodzieje, którzy skradli jej większą ilość bielizny. (l)

Wandale niszczą drzewa owocowe.

Mysłowice. Niesłychanego barbarzyństwa donuścili się nieznani sprawcy na drodze pomiędzy Giszowcem a Mysłowicami. W ub. roku katowicki wydział powiatowy zasadził na szosie tej (przestrzeń około 3 km) piękne drzewka owocowe. Drzewek tych zasadzono

przeszło 200 sztuk. W ostatnim czasie 90 sztuk drzewek młodocianych barbarzyńcy połamali. Fakt ten zasługuje na najbardziej ostre napiętnowanie. Świadczy on bowiem o zdziczeniu pewnych młodocianych elementów. Starosta katowicki dr. Seidler badał komisyjnie te szkody. (w)

Kradzież bielizny.

Mysłowice w Katowickiem. Ze składu bielizny Elżbiety Kwiatkowskiej (ul. Pszczyńska) skradziono towaru wartości około 1000 zł. (p)

Z Król. Huty

Szanujcie plantacje publiczne!

Król. Huta. Mnożą się żale, że plantacje nie są tak szanowane przez publiczność, jak tego wymaga dobro publiczne. Utrzymanie plantacyj wymaga znacznych kosztów, które gmina w zrozumieniu pożytku ich dla zdrowia publicznego mimo krytycznego położenia gospodarczego ponosi chętnie. Mieszkańcy miasta nie doceniają znaczenia tych plantacyj jako płuc zadymionego ośrodka przemysłowego. Magistrat zwraca się przeto ponownie do obywateli z prośbą o pomoc w utrzymywaniu plantacyj w porządku i przypomina, że psy należy w plantacjach prowadzić na uwięzi, nie pozwalać młodzieży i dzieciom niszczenia trawników, łamania gałęzi i roślin. Szkodników należy donosić magistratowi wzgl. wskazać posterunkowym policji. Dla skuteczniejszej ochrony plantacyj przed swawolą szkodników magistrat wyposażył stróżów miejskich w ostre psy i ostrzega wszystkich szkodników przed dalszą swawolą, gdyż za szkody wynikłe ze znajomości z czteronożnymi stróżami, gmina nie będzie ponosiła odpowiedzialności. Do wszystkich obywateli apeluje magistrat: Strzeżcie Waszych plantacyj! (w)

Zatwierdzenie umowy zarobkowej.

Król. Huta. Magistrat miasta Król. Huty zatwierdził obniżkę płac taryfowych robotników miejskich w wysokości 2 do 10 proc. Zaznaczyć należy, iż obniżka powyższa nie obowiązuje straży pożarnej. W najbliższych dniach opracowana zostanie nowa umowa taryfowa i regulamin pracy dla strażaków. (l)

Spała tak smacznie, że nie słyszała gospodarującego złodzieja.

Król. Huta. Handlarce Emilji Ryszkowej złożył wizytę nieznany osobnik, który oknem wszedł do mieszkania i zabrał jej 39 złotych. Zaznaczyć należy, że w chwili gdy sprawca gospodarzył sobie spokojnie w mieszkaniu, poszkodowana smacznie sobie spała. (l)

Skonfiskowano 1000 kg żelaza.

Król. Huta. Policja powiadomiona została, że do handlarki starego żelaza Jadwigi Wróblowej (ulica Bytomska) nieznani jacyś sprawcy przywieźli większą ilość starego żelaza, pochodzącego z kradzieży, dokonanej w tutejszej hucie. Wysłany na miejsce funkcjonarjusz policji potwierdził powyższe zgłoszenie i skonfiskował około 1000 kg. starego żelaza, pochodzącego jak się później okazało, z huty „Królewskiej". (l)

Sąd karny w Król. Hucie rozpatrywał kilka spraw komunistycznych.

Król. Huta. Komunista Jan Habanik skazany został za działalność wywrotową na 5 miesięcy twierdzy. Poza tem komunista Kaban i Kurpas na 6 miesięcy twierdzy, a Zborowski na 9 miesięcy. Inni oskarżeni zostali uwolnieni. (w)

Policja ostudziła ich zapał wojenny.

Królewska Huta. Na tle osobistych zatargów przyszło wczoraj do bójki w fabryce czyszczonego pierza między Wiktorem Gerlichem z Król. Huty, Józefem Teplerem z Katowic a pracownikami fabryki. W czasie bójki awanturnicy powybijali kilkanaście szyb. Po wybiciu szyb Gerlich chwycił za krzesło i uderzył nim niejakiego Nitgera, tak poważnie, że musiano go oddać pod opiekę lekarską. Zawezwana na miejsce wypadku policja przytrzymała Gerlicha i osadziła go w areszcie. Pomocnik Gerlicha — Tepler zdołał zbiec. (l)

Z działalności komisji świetlicowej.

Katowice. Istniejąca od niedawna przy miejskim komitecie do spraw bezrobocia w Katowicach komisja świetlicowa rozwinęła w ostatnim czasie bardzo pożyteczną działalność. Prócz zabiegów w celu zaopatrzenia istniejących na terenie Wielkich Katowic 5-ciu świetlic w najniezbędniejsze sprzęty, bibljoteczki, przedmioty do gry towarzyskiej i t. d. — co wobec bardzo skromnych subwencyj ze strony magistratu wzgl. komitetu do spraw bezrobocia jest zadaniem trudnem — komisja świetlicowa zapoczątkowała ostatnio cykl wykładów dla bezrobotnych, które, co z uznaniem podkreślić należy, cieszą się wielką frekwencją. W związku z tem komisja zwraca się za naszem pośrednictwem z prośbą do p. lekarzy, inżynierów, nauczycieli szkół średnich, ogólnokształcących i zawodowych, by zechcieli zgłosić pisemnie lub telefonicznie (telefon 3314) swoje adresy z podaniem treści referatu, jakie zamierzaliby wygłosić. Odczyty odbywają się w szkole wydziałowej w Katowicach w godzinach wieczornych.

W ostatnim czasie utworzona została z inicjatywy komisji sekcja teatru amatorskiego. Staraniem tejże odbyło się w ubiegłej niedzieli na sali Państwowego Konserwatorjum Muzycznego w Katowicach przedstawienie amatorskie, wykonane siłami bezrobotnych. Odegrana została sztuka ks. dr. Harozima „Na pochyłości", pozatem humoreska wojskowa p. t. „Bez guzika" i wreszcie program zawierał kilka deklamacyj i monologów. Odegranie 3-aktowego dramatu było dosyć poprawne, co wobec zupełnie surowego i niezgranego ze sobą zespołu amatorskiego zasługuje na szczere uznanie. Żałować należy tylko, że przedstawienie nie cieszyło się taką frekwencją publiczności, na jaką zasługuje ten uznania godny wysiłek bezrobotnych, pragnących tym sposobem przyczynić się do nieco lepszego urządzenia swoich świetlic. (w)

Dary dla świetlic.

Katowice. B. senator i komisarz rządowy Izby Handlowej p. Jan J. Kowalczyk w Katowicach ofiarował na rzecz świetlic dla bezrobotnych na Śląsku kilkadziesiąt tomów powieści własnego pióra, treści historycznej i społecznej. Za dar ten, tem cenniejszy, że część tych powieści umożliwia czytelnikom zapoznanie się z wydarzeniami i ustroj. społecznym pod koniec XVIII-go i w początkach XIX wieku na Górnym Śląsku, wojewódzki komitet do spraw bezrobocia składa ofiarodawcy serdeczne podziękowanie. — Właściciel Kolektury p. Wł. Kaftal w Katowicach przekazał na konto wojewódzkiego komitetu do spraw bezrobocia kwotę 52,— zł, na zakup mandolin dla orkietsr świetlicowych. Wojewódzki komitet składając ofiarodawcy podziękowanie wyraża nadzieję, że śladem p. Kaftala pójdzie szereg innych zamożniejszych obywateli na Śląsku celem umożliwienia bezrobotnej dorastającej młodzieży niezbędnej rozrywki. (w)

Wywiadówka w Instytucie kształcenia handlowego.

Król. Huta. W niedzielę, dnia 17 bm. odbędzie się w tut. Instytucie wywiad rodzicielski, który poprzedzi nabożeństwo odprawione w auli o godz. 10-tej. Na wywiad i wzięcie udziału w nabożeństwie dyrekcja zaprasza wszystkich rodziców i opiekę domową uczniów i uczenic miejskiego gimnazjum handlow. i miejskiej szkoły handlowej. (w)

Napad czy tylko przywidzenie.

Król. Huta. W czasie wykonywania swych obowiązków służbowych natrafił onegdaj na ul. Krzywej przodownik policji na leżącego na ziemi robotnika Jerzego T. z Katowic, który był w stanie pijanym i silnie pokaleczonym. Ze względu na poważne rany odstawiono go karetką pogotowia ratunkowego do szpitala miejskiego w Król. Hucie. W szpitalu T. podał, że został przez trzech nieznanych osobników napadnięty i obity jakiemś tępem narzędziem. (l)

Bandyci zasądzeni.

Król. Huta. Dnia 24 grudnia skradł jakiś nieznany osobnik handlarce Gitzlerowej torebkę z 1000 zł. Zdołano go przychwycić i pieniądze odebrać, jednak złodziejaszek zbiegł. W tydzień potem została napadnięta w sieni domu przez dwóch bandytów. Usiłowali oni wyrwać jej torebkę z zawartością 450 zł. Na krzyk napadniętej zjawili się przechodnie i złapali jednego z uciekających bandytów. Był nim Karol Brzóska z Siemianowic. Na śledztwie wydał swego wspólnika Wilhelma Komandera. Sąd skazał ich na środowej rozprawie pierwszego na 6, drugiego na 2 miesiące więzienia. (w)

Z Świętochłowickiego

Szczepienie przeciw ospie.

Świętochłowice. Na podstawie zarządzenia starostwa odbędzie się tegoroczne szczepienie przeciw ospie w dniu 16 kwietnia br. dla dzieci urodzonych w roku 1931. Szczepienie to odbędzie się w hali gimnastycznej przy ulicy Wodnej 6, na które obowiązani są stawić się rodzice względnie opiekunowie z dziećmi w pierwszym roku życia w celu pierwotnego szczepienia oraz z dziećmi, które z jakichkolwiekbądź przyczyn uzasadnionych nie były jeszcze szczepione lub pierwsze szczepienie było bez skutku. Po tygodniu to jest dnia 24. 4. br. odbędzie się sprawozdanie z uskutecznionego szczepienia i wydanie świadectw szczepienia, do stawienictwa którego odnośni rodzice względnie opiekunowie z dziećmi zaszczepionemi są ustawowo obowiązani. Szczepienie ochronne oraz świadectwa szczepienia są wolne od wszelkich opłat. (w)

Przekroczył nielegalnie granicę.

Orzegów w Świętochłowickiem. Na odcinku kolejowym Orzegów — Chebzie, strażnik graniczny przytrzymał onedaj obywatela niemieckiego Alberta Bulika z Bytomia (ulica Lindenstrasse 2), który na podstawie fałszywej karty cyrkulacyjnej, wystawionej przez starostwo w Świętochłowicach na nazwisko Jerzego Grzegorczyka z Lipin (ul. Król. Hucka) — przekroczył nielegalnie granicę z Niemiec do Polski. Jak się okazało, Bulik jest tym osobnikiem, który w dniu 25 marca br. na przejściu granicznem Młyn Szombierski spowodował gwałtem wciągnięcie naszego urzędnika na terytorjum niemieckie. Nadmienić należy, że podczas terminu lokalnego niemieccy funkcjonarjusze policji zeznali przed wicestarostą dr. Olszewskim, że przytrzymany przez nich Bulik jest w posiadaniu fałszywej karty cyrkulacyjnej, wystawionej przez polskie władze, której jednak władze niemieckie nie odebrały Bulikowi. Przytrzymany wczoraj Bulik, był jeszcze w posiadaniu wymienionej karty. Bulika odstawiono do dyspozycji władz sądowych. (l)

Przytrzymanie przemytnika migdałów.

Godula w Świętochłowickiem. Na drodze Godula—Orzegów, przytrzymał posterunkowy policji — bezrobotnego Edwarda Wostala z Orzegowa, który posiadał przy sobie 15 kg migdałów, przemyconych z Niemiec do Polski. Wostala wraz z towarem odstawiono do urzędu celnego w Chebziu. (l)

Znalezienie materjału wybuchowego.

Wielkie Hajduki w Świętochłowick. Robotnicy koksowni w czasie uprzątania w oddziale terowni, znaleźli za szafą dwa naboje wybuchowe, każdy po 50 gr, które były zaopatrzone w kapiszony i lont. Szafę, za którą znaleziono naboje, używał Walter Woźnica, pracujący swego czasu w koksowni, a przytrzymany pod zarzutem dokonania napadu rabunkowego i kradzieży z włamaniem. (p)

Święcone w Tow. Polek.

W. Hajduki w Świętochłowickiem. W nader miły i harmonijny sposób zebrały się członkinie miejscowego Tow. Polek w ubiegłą środę w dużej sali Kat. Domu Związkowego na tradycyjne święcone. Uroczystość tę zaszczycili obecnością swą pom. in. Ks. wikary Miczka, ks. Sorek, z głównego zarządu Tow. Polek pp. Bramowska i Klimkowa, przew. powiatowa p. Węglarczykówna, inspektor p. Janek oraz kilka pań z Nowego Bytomia i inni. Uroczystość zagaiła przew. p. Paczenowa, witając w serdecznych słowach wszystkich, poczem przemówił ks. wikary Miczka, który po obrzędzie poświęcenia objaśnił w wzniosłych słowach tradycję święconego jako starego zwyczaju polskiego i nawiązał do stosunków obecnych, trudnych, które jak wszystko na świecie, przeminąć muszą, jeżeli krzepić nas będą zasady wiary naszej św., tradycje i zwyczaje nasze polskie oraz miłość Ojczyzny naszej i chęć współpracy z rządem i władzami naszemi. Podczas spożywania święconego przemawiali jeszcze inspektor p. Janek w imieniu nieobecnego burmistrza i posła p. Grzesika, p. Bramowska, p. Klimkowa, oraz p. Saternus, przodownik policji miejscowej. Przemówienia trafiły do serc zgromadzonych, o czem świadczyły rzęsiste oklaski licznie zebranych Polek. Przebieg całej uroczystości był podniosły i widać było zadowolenie na twarzach wszystkich obecnych. Miejscowemu zarządowi Tow. Polek z p. Paczenową na czele należy się szczere uznanie i wdzięczność za zorganizowanie tak miłej uroczystości. Oby ta wdzięczność ujawniła się. w harmonijnej współpracy wszystkich członkiń wraz z zarządem dla dobra całego towarzystwa oraz dla chwały Ojczyzny naszej, jak tego Zarządowi życzyły panie z głównego zarządu. (w)

Posiedzenie rady związkowej Związku Młodzieży Polskiej (SMP.).

Wielkie Piekary w Świętochłowick. W niedzielę, dnia 10 bm. odbyło się w Wielkich Piekarach na probostwie zebranie rady związkowej pod przewodnictwem prezesa rady ks. prałata Puchera. Obecni byli: prezydent miasta Król. Huty p. Spaltenstein, poseł, burmistrz p. Koj, sekretarz gen. ks. Matuszek, ks. prof. Bednorz i Pawlak, prof. p. Rękosiewicz, panowie dyrektorzy Barakoński, Martinek, Grządziel, kier. p. Waletko, radca p. Grześ, panowie Śruba, Polednia i naucz. p. Karuga. Nieobecność usprawiedliwili p. wiceprezydent Szkudlarz, prof. Skudrzyk, ks. proboszcz Tomala, ks. dyr. dr. Kominek, p. Urbaczka. Po zagajeniu i odczytaniu protokółu przystąpiono do omówienia zjazdu delegowanych, który ma się odbyć w dniach 7 i 8 maja br. w Panewniku. Uchwalono, że obrady rozpoczną się już w sobotę, dnia 7 maja. W dniu tym rozpocznie młodzież rozbijać swoje obozy na Zadolu. Po obradach młodzież zwiedzi obóz, gdzie wspólnie przy ognisku miło spędzi wieczór. W niedzielę odbędzie się uroczyste nabożeństwo przed grotą, później rozpoczną się uroczyste obrady na sali p. Jeżeli. Oprócz sprawozdań z poszczególnych działów przewiduje się referaty, z problemem wychowania młodzieży. Po obradach młodzież uda się do obozu, gdzie nastąpią popisy obozistów. Napewno dni te będą wielką manifestacją młodzieży polskiej, katolickiej. Następnie wybrano do rady przez kooptację ks. prałata Grima. (w)

Z Pszczyńskiego

Wieczornica harcerska w Mikołowie.

Mikołów w Pszczyńskiem. Męska i żeńska komenda hufca urządza w niedzielę, dnia 17. kwietnia o godz. 6 wieczorem na sali Hotelu Polskiego wieczornicę harcerską, połączoną z przedstawieniem teatralnem. Ceny znacznie zniżone. O łaskawe przybycie szan. obywateli Mikołowa i okolicy uprasza się. Czysty zysk przeznaczą się na obozy letnie.

Z Rybnickiego

Kradzież motoru na kopalni.

Boguszowice w Rybnickiem. — Z zamkniętej szopy szybów Blüchera w Boguszowicach skradziono motor elektryczny o sile 500 volt, 6 amp. wagi około 100 kg. (p)

Czesi o Polsce.

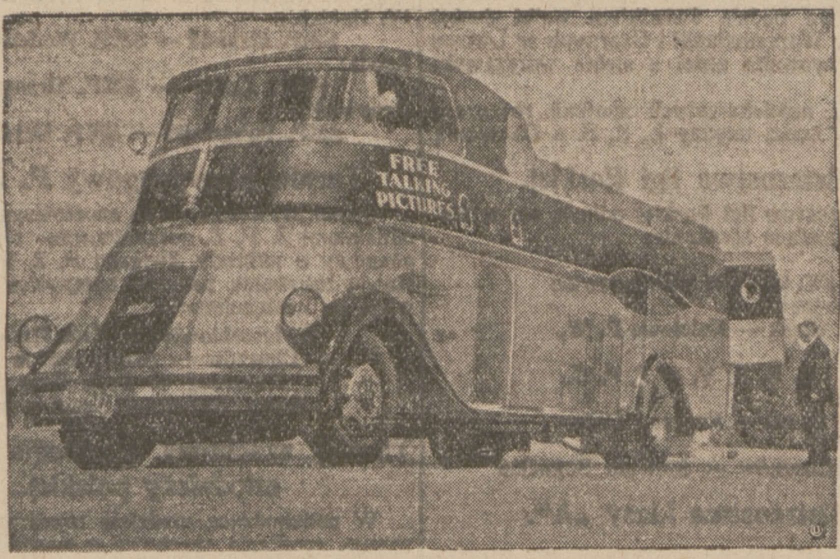
„Lidove Noviny", organ Partji Pracy, wychodzący w Bernie Morawsk., zamieściły w swoim numerze z dnia 8 bm. następujący artykuł o walce, jaką prowadzi Polska z światowym kryzysem gospodarczym.

„W roku ubiegłym zaczął się dla wszystkich państw okres ciężkiej próby. Rozpaczliwie broniły się przed kryzysem te państwa, które stalę dbały o skonsolidowaną sytuację, ekonomiczną i które starały się jaknajusilniej nie pokazywać zagranicznym wierzycielom niekorzystnej sytuacji gospodarczej własnych krajów. Niektóre jednak państwa europejskie powitały pierwsze oznaki depresji gospodarczej nieomal z wdzięcznością, gdyż dotąd mogły one tylko tu i ówdzie narzekać nieoficjalnie na złą sytuację, obecnie jednak, gdy kryzys opanował wszystkie państwa europejskie, czynią to zupełnie jawnie. Państwa, które przedtem o ile chodzi o ich gospodarkę wewnętrzną najmniej oszczędzały i wydawały pieniądze nieraz niepotrzebnie, były pierwszemi wśród państw, które ogłosiły moratorjum, odbijające się niekorzystnie na interesach zagranicznych wierzycieli, importerów i kupców.

Przy dobrej woli udało się jednak niektórym państwom oprzeć się skutecznie naporowi kryzysu. **Do tych nielicznych państw należy także Polska.** Mimo ze wszech miar niekorzystnej konjunktury gospodarczej **utrzymała Polska w zeszłym roku równowagę budżetową** a temsamem zdrową podstawę gospodarstwa narodowego. Równowaga budżetowa dopomogła również walucie, która utrzymała się przy parytecie złota. **Mimo katastrofy funta angielskiego oraz innych walut, Polska nie zaprowadziła ograniczeń dewizowych.** Ludność nie straciła zaufania do waluty, przeciwnie zamieniała dewizy wartościowe jak np. dolar na złote, co uwidacznia się we wzroście wkładów w polskich instytucjach finansowych. Wiadomość z całego świata, że sytuacja gospodarcza jest niekorzystna i może być jeszcze gorszą, podniecały ludność polską do zaprowadzenia tem większej oszczędności. Jest to widocznem z ilości wkładów w P. K. O., których za rok ubiegły **przybyło o 80 mil. złotych, przez co podniosły się one na 332 mil. zł.**

Normalne stosunki finansowe Polski były w znacznej mierze uzależnione od bilansu handlowego Polski, który w roku ub. wykazał nadwyżkę o wiele wyższą niż w roku 1930, w którym **wynosiła ona 187 milj. zł.** Ponadto nadzwyczaj korzystnie rozwija się polski handel morski. Zdolność przeładunkowa Gdyni podniosła się z 3,625.748 t w roku 1930 na 5,334.621 t w roku ub. Rząd polski starał się również o unormowanie stosunków na rynku pracy przez powołanie do życia Naczelnego Komitetu, który sprawą tą miał pokierować. W tym celu założył on około 2.000 komitetów lokalnych w przemysłowych okręgach Polski, przez co w krótkim okresie czasu, bo od października do grudnia znalazło pracę blisko 30.000 osób. Porządek w finansach państwowych, aktywny bilans handlowy oraz powszechna dbałość o równowagę w gospodarstwie państwowem i prywatnem, dopomogły Polsce do otrzymania z zagranicy trzech długoterminowych pożyczek w łącznej wartości 600 mil. złotych.

Pojawienie się powyższego artykułu w „Lidovych Novinach" jest tem znamienniejsze, że jest to jeden z najpoczytniejszych dzienników na terenie Czechosłowacji, fakt ten więc należy powitać jako objaw dobrej woli niektórych czołowych przedstawicieli prasy czeskosłowackiej, o ile chodzi o polsko-czeskosłowackie zbliżenie gospodarcze.



Wielkie przedsiębiorstwo filmowe w Ameryce zbudowało kompletne urządzenie kinowe na olbrzymim samochodzie, który objeżdża okolice wyświetlając filmy dźwiękowe, na które tłumnie przybywa ludność okolic, pozbawiona tej rozrywki.

Ratusz w Toruniu.



Piękna i starożytna budowla, jaką jest ratusz toruński zagrożona została poważnie wskutek pochylenia się filarów. Władze przedsiębrały prace zapobiegawcze, które uchronią ratusz przed katastrofą.

Z Śląska Opolskiego.

Zmiany w duchowieństwie.

Przeniesieni względnie ustanowieni zostali: Ks. kapelan Antoni **Połomski** z Landsberg nad Wartą do kościoła N. M. P. w Raciborzu. Nowowyświęcony ks. Franciszek **Buchta** w Bytomiu kapelanem w Landsberg nad Wartą. Ks. kapelan Henryk **Kocek** z Raciborza do kościoła św. Anny w Zabrzu. Nowowyświęcony ks. Wilhelm **Schönfelder** z Bytomia kapelanem w Nieder-Salzbrunn. Nowowyświęcony ks. Leon **Poplucz** w Olszowie kapelanem w Jeleniej Górze. Ks. kapelan Paweł **Wistuba** w Rokitnicy proboszczem w Tułach (pow. kluczborski). Ks. prob. Ignacy **Richter** w Rothenburg (Dolne Łużyce) do Kocionowic (pow. kluczborski). Ks. kapelan Franciszek **Budek** z Greiffenberg do Wójtowej Wsi pod Gliwicami. Nowowyświęcony ks. Jan **Sosala** w Królewskiej Hucie tymczasowym kapelanem na Ostrogu pod Raciborzem. Ks. kapelan Robert **Pawlik** w Gliwicach do Ziębic (Münsterberg). Ks. kapelan Jan **Kaliga** z Ostroga pod Raciborzem do Rokitnicy. Nowowyświęcony ks Jan **Kellermann** w Pilchowicach kapelanem w Weissenstein. (k)

Bezrobocie na Śląsku Opolskim.

Według niemieckich urzędowych danych, liczba bezrobotnych na Śląsku Opolskim wynosiła na dzień 1 kwietnia 129.201 osób, co w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego stanowi przyrost o około 14.000 osób. Z zasiłków dla bezrobotnych korzystało w dniu 1 kwietnia 46.804 osób.

Z Gliwickiego.

Gliwickie pisma donoszą, że huta Gliwicka (dawn. zakłady Hultschińskiego) unieruchomiła dział stalowni. 150 robotników straciło wskutek tego pracę.

*

Władze rządowe przyznały zakładom „Oberhütten" **w Gliwicach** subwencje, gdyż groziło zakładom zamknięcie. Mimo kilkakrotnego obniżania płac pracowników, pensje dyrektorów zostały niezmienione. Generalny dyrektor otrzymuje miesięcznie 40.000 marek, inni zaś od 2 do 12 tys. marek.

Z Raciborskiego.

Przed kilku dniami napadło pięciu hitlerowców pod Raciborzem na kolejarza polskiego Jana Stromińskiego, który mieszka w **Szychowicach** w pow. raciborskim na Śląsku niemieckim, a pracuje w Suminie w pow. rybnickim w polskiej służbie kolejowej. Napastnicy ostrem narzędziem zmasakrowali Stromińskiego do nieprzytomności. Lekarz stwierdził załamanie szczęki dolnej u Stromińskiego. Nieprzytomnego zupełnie Stromińskiego spotkał na drodze woźnica, który go zawiózł do domu. Stromiński jest żonaty i ojcem pięciorga dzieci. Stan jego zdrowia jest bardzo ciężki. Kiedy go napastnicy napadli, jeden z nich krzyknął: „Bij, bo to Polak"! Napastnicy mówili po polsku. Niewątpliwie byli to renegaci przynależni do obozu hitlerowskiego.

Z Kozielskiego.

Między właścicielem domu Szczendkiem a lokatorem Liduchem w **Birawie** do kłótni. Z kłótni doszło do bójki że musiano zawezwać policję. W międzyczasie Szczendek zastrzelił syna Liducha.

Z Głubczyckiego.

Agentura pocztowa w **Władzinie** otrzymała poufną wiadomość, że planowany jest na nią napad rabunkowy. Dano znać o tem policji, która przez kilka nocy w przebraniu czuwała przy poczcie. Pewnej nocy usłyszeli policjanci szelest przy jednem z okien. Bandyci w tej chwili mieli zamiar wejść do urzędu przez okno. Przypadkowo zapaliła się jednemu z policjantów lampka elektryczna i rabusie rzucili się do ucieczki. Ścigający ich urzędnicy oddali kilka strzałów, lecz nikogo nie przychwycili.

Z Bytomskiego.

Przed kilku dniami włamali się złodzieje do kościoła Panny Marji **w Bytomiu,** nie zdołali oni jednak nic ukraść, widocznie bowiem zostali spłoszeni. Po paru dniach ci sami zapewne złodzieje, zakradli się ponownie do tego samego kościoła. Wskrobali się oni widać na mały daszek, przy kościele od prezbiterjum, wybili tam szybę w oknie, przyczem jeden z złodziejaszków musiał się zranić, bo wskazywały na to ślady krwi. Potem złodzieje wtargnęli do wnętrza. W kościele zabrali się do rozbijania skarbonek. W skarbonkach niczego nie znaleźli. Rozczarowani złodzieje próbowali potem rozbić tabernakulum przy pomocy łomu. To im się jednak nie udało. Zabrali jedynie dwa centnary świec.

*

Na pokładzie Schuhmanna na kopalni w **Mikulczycach** zasypani zostali górnicy Jan Reszka i Alojzy Koberski. Zostali uratowani i w stanie groźnym zawiezieni do szpitala. W kilka dni potem został zasypany trzeci górnik, Karol Hartmann.

Sprawy towarzystw.

Rożdzień-Szopienice. Tow. śpiewu im. „Wyspiański" w Rożdzieniu-Szopienicach urządza w niedzielę, dnia 17 bm. o godz. 16 w lokalu p. Babczyńskiego, swe miesięczne zebranie, połączone ze „święconem".

Nowa Wieś. Miejscowe koło N. Ch. Z. P. urządza w niedzielę dnia 17 kwietnia br. o godz. 16 w sali p. Bobra swe miesięczne zebranie. O liczny udział uprasza **Zarząd.**

Baczność uchodźcy!

Leszczyny. Dnia 17 kwietnia zebranie filjine na sali p. Dyki, o godz. 15.

Król. Huta. Dnia 17 kwietnia o godz. 15 zebranie walne na sali p. Starzyńskiego (Dom Polski) przy ul. Wolności 64, na które zaprasza się wszystkich członków.

Pawłów. Dnia 16 kwietnia (sobota) o godz. 16.30 na sali p. Lesza zebranie miesięczne.

Kalendarzyk walnych zebrań Z. O. K. Z.

Niedziela, dnia 17. kwietnia 1932 r.

Ochojec, pow. Rybnik o godz. 16 w szkole.
Świerklany Górne o godz. 16 w szkole.
Mała Dąbrówka o godz. 15 w sali p. Przybyły.
Kolonja Boera o godz. 14 w szkole.
Strzebin o godz. 16 w szkole.
Giszowiec o godz. 15 w lokalu p. Heczki.
Boguszowice o godz. 15.30 w kasynie kop. Blücher.
Kończyce o godz 14 w szkole.
Miedźna o godz. 16 w szkole.
Międzyrzecze o godz. 16 w szkole.
Urbanowice o godz. 16 w szkole.
Jankowice, pow. Pszczyna o godz. 16 w szkole.
Stara Wieś o godz. 16 w szkole.
Bzie Górne o godz. 15 w szkole.
Świętochłowice o godz. 10 w restauracji p. Królaka.
Bielszowice o godz. 16 w ochronce kopaln.
Knurów o godz. 14 w sali kasyna kopalnian.
Wilchwy o godz. 16 w gospodzie p. Cyganka.
Panewnik o godz. 14 w biurze gminnem.
Radziejów o godz. 15 w szkole.
Rydułtowy o godz. 15 na sali p. W. Żydka.
Krzyżkowice o godz. 15 na sali p. Walczoka.
Pszów o godz. 16 w lokalu p. Berczyka.
Turza o godz. 16 w lokalu p. Szymury.
Piotrowice o godz. 16 w restauracji p. Krawczyka.
Wielkie Piekary o godz. 19 w lokalu p. Spyry.
Lipiny Śląskie o godz. 14 w schronisku młodzieży.
Ruda Śl. o godz. 16 w sali Domu Narodowego

Kalendarzyk zebrań Zw. Zaw. Rob. Przemysłu Górniczego Z. Z. Z.

Niedziela, dnia 17. kwietnia 1932 r.

Rożdzień - Szopienice. Zebranie górników o godz. 14 w lokalu p. Freunda.

Giszowiec. Zebranie górników o godz. 14 w lokalu p Heczkiego.

Katowice-Brynów i Katowice - Centrum. Wspólne zebranie górników o godz. 14 w lokalu p. Rzychonia.

Mysłowice. Nadzwyczajne walne zebranie górników o godz. 15 w lokalu kasyna.

Janów. Konstytuujące zebranie grupy górników o godz. 14 w lokalu p. Kotyrby.

Imielin. Zebranie górników o godz. 15 w lokalu p. Szefczyka.

Nowa Wieś. Zebranie górnicze grup: Nowa Wieś, Nowy Bytom, Bykowina, Czarny Las i Kochłowice o godz. 13.30 w lokalu p. Białdygi w Nowej Wsi.

Murcki. Wiec o godz. 14 w lokalu p. Goja.

Siemianowice. Zebranie o godz. 15 w lokalu p. Piszczyka.

Bielszowice - Kol. O godz. 15 w lokalu p. Długosza.

Przełajka. Zebranie górników o godz. 14 w lokalu p. Dudka.

Kokoszyce. Zebranie górników o godz. 10 w lokalu p. Grychnika.

Boguszowice. Zebranie miesięczne o godz. 11 w lokalu p. Rojka.

Olza. Walne zebranie górników o godz. 14 w ochronce.

Świerklany. Walne zebranie górników o godz. 14 w lokalu p. Smyczka.

Czerwionka. Zebranie przedwyborcze o godzinie 16 w lokalu p. Budnego.

Kalendarzyk zebrań Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy.

Niedziela, dnia 17. kwietnia 1932 r.

Dąbrówka Wielka Zebranie miesięczne miejscowego koła O. Z. P. R. o godz. 16 w lokalu p. Wydry Michała. Ze względu na ważność obrad uprasza się wszystkich członków o bezwzględne przybycie. Zaprasza się również niezorganizowanych podoficerów rezerwy.

Podoficerowie koła Nowa Wieś.

W niedzielę, dnia 17 bm. o godz. 11 do poł. w świetlicy Kom. Pol. ul. 3 Maja 88 odbędzie się 1 godz. instrukcja o broni, i 1 godz. terenoznawstwo. Przybycie wszystkich członków jest konieczne. **Komendant koła.**

Baczność koła Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy pow. tarnogórskiego.

Na skutek porozumienia z miejscową komendą powiatową P. W i W. F. — zarząd powiatowy zawiadamia, iż w dniu 17 bm. o godz. 14 odbędzie się strzelanie z flobertów o odznakę strzelecką na małym placu sportowym 11. pułku piechoty w Tarnowskich Górach. W zawodach tych może brać udział każdy członek naszej organizacji. Warunki strzelania zostaną podane na miejscu. Zbiórka wszystkich członków o godz. 13 w lokalu związkowym p. Cioczki w Tarn. Górach przy ul. Sienkiewicza 12.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Teatr Angielski w Katowicach.

Sensacją tegorocznego sezonu będzie jeden jedyny gościnny występ Teatru Angielskiego „The English Players“, który w tourne, odbytem po wszystkich krajach Europy zjechał i do Polski. Zespół „The Engilsh Players“ odegra w Teatrze Polskim w dniu 20 bm. o godz. 20 znakomitą komedję B. Shaw'a pt. „Candida“. — którą przed niedawnym czasem odegrał w Genewie na galowem przedstawieniu Ligi Narodów.

Najbliższą premjerą Teatru będzie komedjofarsa F. Franka i L. Hirszfelda pt. „Interes z Ameryką“ w interpretacji reżyserowskiej p. Strzeleckiego.

REPERTUAR:

Sobota, dnia 16. bm.: „Odzyskane serce“ — o godz. 16 dla dzieci.

Sobota, dnia 16. bm.: „Targ na dziewczęta“ o godz. 20.

Wtorek, dnia 19. bm.: „Wesoła Wdówka“ o godz. 20 przedstawienie popularne.

Środa, dnia 20. bm.: „Candida“, występ Teatru angielskiego o godz. 20.

Teatr Polski na prowincji.

Niedziela, dnia 17 bm.: „Krysia Leśniczanka“ o godz. 19.30 w Pawłowie.

Poniedziałek, dnia 18. bm.: „Hiszpańska Mucha“ Ruda o godz. 19.30.

Poniedziałek, dnia 18. bm.: „Cloclo“ Nowy Bytom o godz. 19.30.

Środa, dnia 20. bm.: „Targ na dziewczęta“ w Król. Hucie o godz. 19.30.

*

„Biała dama“

komedja w 3 aktach A. Benedettiego i W. Dozziego — premjera

Interesujący temat zdobywania miłości męża porusza komedja dwóch włoskich autorów p. t. „Biała dama“. Mąż, Juljusz Gualandi, jest bogatym próżniakiem, którego życie samo układa się, jak bajka. Ożenił się z ładną panną, która jednak wkrótce zobojętniała mu, więc szukał na wszystkie strony miłości i przygód. Jedna trafiła się, gdy oboje państwo Gualandi znaleźli się w hotelu alpejskim. Jakaś dama, zakryta białym welonem, chodziła w nocy po pokojach. Spragniony urozmaicenia Juljusz, był tym, któremu dostała się wizyta nieznajomej. Nie przyznaje się żonie, lecz ona sama opowiada mu nazajutrz, że widziała białą damę, wchodzącą do jego pokoju. Ale pociesza go, że zemściła się zaraz, idąc również w białym welonie do kogo innego.

W toku akcji pokazało się, że białą damą była ona sama, przyszło jej bowiem na myśl, że może w ten sposób odzyska miłość Juljusza. — Fortel powiódł się.

Rolę żony Juljusza, Mariny, zagrała z dużym talentem p. Janina Piaskowska, dając postać pełną wdzięku i wyrazistości. Juljuszem był p. Artur Kwiatkowski, który należy do czołowych artystów naszej sceny. Z pośród innych wykonawców zasługują na wzmiankę panie: Jakubowska, Hańska i Grzębska, oraz panowie: Strzelecki, Zbyszewski i Ścibor-Rylski.

Bardzo miłe dekoracje dał p. Glogier. Publiczność śledziła przebieg sztuki ze zrozumiałem zainteresowaniem.

SPORT

Mistrzostwa ligowe.

Najbliższa niedziela jest jdną z nielicznych, w których wszystkie drużyny ligowe walczą o punkty.

Drużyna **Ruchu spotka się w Wielkich Hajdukach z Cracovią.** Hajduczanie pokonawszy ubiegłej niedzieli Warszawiankę (4:1, mogą liczyć na zwyicęstwo, jednak muszą walczyć ambitniej aniżeli zeszłej niedzieli.

W Krakowie **Wisła** rozegra swój pierwszy mecz z niepokonaną dotychczas **Legją.**

Warszawa będzie świadkiem walki dwóch maruderów **Warszawianki i Czarnych** ze Lwowa

Pogoń lwowska gości u siebie warszawską **Polonię.**

Jedno z najciekawszych spotkań rozegrane zostanie w Łodzi między Ł. K. S. a Garbarnią.

Mistrzostwa ligi śląskiej.

O mistrzostwo ligi śląskiej odbędą się w niedzielę następujące spotkania:

Katowice
KS. 06 — 07 Siemianowice
Świętochłowice:
Śląsk — Kolejowe P. W.
Bielsko
B. B. S. V. — I. F. C.
Wełnowiec:
Orzeł — Naprzód Lipiny
Chorzów:
KS. Chorzów — Słowian Bogucice

Mistrzostwa klasy „A“.

Katowice
KS. Diana — KS. Dąb
KS. Naprzód — Policyjny KS.
Żydowski KS. — KS. 20 Bogucice
Rybnik
KS. 20 — KS. Kresy Król. Huta

Mistrzostwa klasy „B“.

Miasteczko:
KS. Odra — KS. Fortuna Brzozowice
Kalety:
KS. Małpanew — KS. Zgoda Repty Nowe
Boruszowice:
KS. Olimpja — KS. Getepe T. Góry

Mistrzostwa ligi S. M. P.

Radlin:
SMP. Radlin — SMP. Król. Huta
W. Hajduki:
SMP. Hajduki — SMP. Wodzisław
Zgoda:
SMP. Zgoda — SMP. Orzegów
Panewnik:
SMP. Panewniki — SMP. Orzesze

Turniej ping-pongowy P. Z. P.

Celem ożywienia ruchu sportowego pomiędzy oddziałami Z. P. Z. zorganizowano turniej pingpongowy o nagrody Związku P. Z. P. Na podstawie losowania terminy rozgrywek przedstawiają się następująco:

Świętochłowice — Król. Huta
Chorzów — Siemianowice
Katowice — Król. Huta
Nowy Bytom — Szopienice

Turniej szachowy śląskiego związku młodzieży polskiej.

W nadchodzącą niedzielę rozegrane zostaną następ. spotkania szachowe o mistrzostwo drużynowe Śl. Zw. Młodz. Pol.

Cieszyn — Rybnik
Wodzisław — Pszczyna
Tarnowskie Góry — Katowice
Król. Huta — Kochłowice

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.
Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.
Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14-14 i 156.
Drukiem: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp., Katowice, Batorego 2, tel. 878.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 15 kwietnia 1932 r.

Dolar amerykański 8,88 7/10 zł. Funt szterlingów angielskich 33,50 zł. 100 franków francuskich 35,04 zł. 100 koron czeskich 26,32 zł. 100 franków szwajcarskich 173,02 zł. 100 guldenów holenderskich 360,30 zł. 100 lei rumuńskich 5,33 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

z dnia 14 kwietnia 1932 r.

Notowano w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych za 100 kg: Żyto 26,00—26,25. Pszenica 27,00—27,25. Jęczmień na przemiał 21,25—23,25, browarowy 24,25—25,25. Owies do siewu 22,50—23,00, zwykły 20,75—21,25. Mąka żytnia 65 proc. 39,50—40,50, pszenna 65 proc. 40,78—42,75. Otręby żytnie 16,50—17.00, pszenne 15—16, pszenne grube 16—17. Rzepak 32—33. Gorczyca 30—35. Wyka latowa 22,50—24,50. Peluszka 26—28. Groch Wiktorja 23—26, Folgera 32—36. Łubin niebieski 11,50—12,50, żółty 16—17. Seradela 29—31. Koniczyna czerwona 160—210, biała 320—460, szwedzka 130—150, żółta odłuszczona 150—170. Przelot 260—300. Tymoteusz 40—55. Rajgras angielski 45—50. Ziemniaki do jedzenia 3,50—4,00. Makuch lniany 26—28, rzepakowy 18—19, słonecznikowy 19,50—20,50. Ogólne usposobienie spokojne.

Ceny targowe w Katowicach,

z dnia 14 kwietnia 1932 r.

Nabiał: masło wiejskie funt zł 1,70—1,90, masło mleczarniane funt 1,90—2.00, jaja 10—13 szt. za 1 zł., twaróg funt 0,50—0,55, mleko litr 0,33 do 0,35.

Mięso: wieprzowe funt 0.60—0.70, kotlety bez kości funt 0,90—1,20, wołowina 0.50—0.90, cielęcina funt 0.60—0,80, skopowina 0,80—1.20, osierdzie i pośledne mięso 0,30—0.50, okrasa świeża 0,90—1,10, mięso wędzone i okrasa 1,00 do 1,20, łój 0.60—0,80, smalec funt 1,00—1,30.

Jarzyna: kapusta funt 0.20—0,35, kapusta modra 0,35—0,45, marchew funt 0,10—0,20, szpinak funt 0,80—1,20, selery funt 0,30—0.50, sałata główka 0.10—0,50, kartofle centnar (100 funtów) 5.00—5.25, kartofli za 1 zł. 18 funtów.

Owoce: jabłka funt 0.25—1.50, śliwki suszone funt 0.70—1.10, cytryny sztuka 0,10—0,13, pomarańcze sztuka 0.40—0,60.

Drób: gołębie sztuka 0,70—1,30, kury 2,00 do 4.00, kaczki 4.50—6.00, gęsi 7,00—9,00, gęsi tłuszcz funt 2,25—2.50, indyczki 10.00—12,00.

Czy choroby płucne są uleczalne?

Przy astmie, katarze szczytów płuc, chronicznym kaszlu, flegmie. długotrwałem zachrypnięciu, winien czytać każdy broszurkę pod powyższym tytułem. Autor p. Dr. GUTTMANN, b. naczelny lekarz Finsenowskiego zakładu kuracyjnego, wskazuje w sposób zupełnie dostępny drogi naturalne do usunięcia tych ciężkich cierpień. Każdy cierpiący otrzymuje takową na żądanie za darmo i bez opłaty porta. Należy napisać pocztówkę (ofrankowaną 35 gr.) z podaniem dokładnego adresu do: **PUHLMANN & Co. BERLIN 782 Müggelstrasse 25-25a**

Księgarnia i skład papieru
M. RYDZKOWSKI
Tarnowskie Góry
Rynek nr. 5

poleca książki z wszystkich dziedzin literatury, w szczególności książki o treści religijnej — Żywoty Świętych w różnych wydaniach, książki do nabożeństwa, różańce itd. Podręczniki dla szkół powszechnych, średnich i wyższych, pomoce szkolne, zeszyty, bloki rysunk. wszelkie artykuły szkolne, piśmienno i biurowe. — Ceny umiarkowane! — Obsługa rzetelna.

Ogłoszenie.

Urząd Celny Katowice ogłasza, że dnia 25. kwietnia 1932 r. o godz. 10 rano rozpocznie się w tut. magazynie konfiskat (Dworzec kolejowo-towarowy) publiczna licytacja różnych zagranicznych towarów, skonfiskowanych na rzecz Skarbu Państwa, jakoteż towarów niewykupionych przez odbiorców w terminie przepisanym. Towary skonfiskowane niesprzedane na licytacji pierwszej, będą bezpośrednio po ukończeniu tejże, wystawione po raz drugi do sprzedaży.

Szczegółowy wykaz towarów przeznaczonych do licytacji każdy może począwszy od dnia 22. 4. 1932 r. przeglądnać w godzinach urzędowych, tj. od 8 do 15 w tut. Urzędzie.

Z pol. **Kierownika Urzędu:**
St. Russek, referendarz.

Praca! Dla wszystkich!
WIEDZA!

„Kieszonkowa Encyklopedja Popularna“
oto dzieło, które na 2000 stronach druku petitem obejmie całokształt wszystkich wiadomości i informacji z życia codziennego — bogaty i poważny materjał naukowy — który zastąpi cały szereg dzieł naukowych i odpowie każdemu na wszelkie pytania natury naukowej, literackiej, społecznej, politycznej i gospodarczej.

Wskaże każdemu drogę do celu! Kupić powinien i może każdy! Cena niska — na spłaty! Żądajcie prospektów: „Kieszonkowa Encyklopedja“ Kraków, Józefitów 10. (Poszukujemy zastępców).



TITANIA
wirówka, królowa separatorów, znana ze swej wytrzymałości.

Sprzedaż okazyjna.
Mam do oddania kilka sztuk tylko, **poniżej ceny fabrycznej.**

Nie zaniedbaj skorzystać z okazji.

M. ŁAKOTA, skład żelaza
Pszczyna, ul. Piastowska 13

Bezpłatnie

zupełnie przeznaczyliśmy 4 mtr. „Twedu“ na eleg. suknię damską w najnowszych wzorach i w wszelkich kolor., dla tych Sz. P. Klijentów, którzy zakupią u nas jednorazowo 3 komplety z niżej wymienionych.

Tylko za zł 15,—
wysyłamy: 1 ubranie męskie gotowe z cajgu niebieskiego, z kaki lub narew (podać numer ubrania), 1 koszulę dzienną zefirową presowaną w modnych żakardowych desen. z 2 kołnierzykami (podać numer kołnierza), 1 garnitur bielizny męskiej (to jest koszula i kalesony) z letniego trykotu, w kolorze białym, w dobrym gat. w pierwszorzędnem wykończeniu satynowem. 1 krawat jedwabny w tweedowych wzorach, 1 parę skarpetek „Macco“ bardzo mocnych i 3 chustki białe z obwódkami. To wszystko razem wysyłamy tylko za zł 15,—. Koszta przesyłki zł 2,50 płaci kupujący.

Tylko za zł 19,75
wysyłamy: 3½ mtr. „Crep de Chine“ jedwabnego w dobrym gatunku, na elegancką suknię damską (kolor wg. życzenia), 1 pullower damski czysto jedwabny w pięknych żakardowych deseniach o najmodniejszym fasonie, 1 kombinację damską z dobrego płótna, haftowaną „ręczne toledo“ (kolor wg. żądania), 1 parę reform jedwabnych w dobrym gat., 1 biustonosz z popeliny jedwabnej w wszelkich kolorach i 1 parę pończoch jedwabnych (kolor wg. wyboru). To wszystko razem wysyłamy tylko za zł 19,75. Koszta przesyłki zł 2,50 płaci kupujący.

Tylko za zł 22,25
wysyłamy: 1 sztuczkę płótna białego, 17 metrów w dobrym gat., znanej firmy „Scheibler i Grohman“ szer. 80 cm, na bieliznę wszelkiego rodz., 4 mtr. heringsbonny (dymki) białej w wybor. gat. na 2 pary kalesonów męskich i 3 mtr. zefiru gat. „Madepolan“ w najnowszych wzorach na eleg. koszulę męską, lub na 2 bluzki damskie i 4 mtr. jedwabiu deseniowego na ład. spacerową suknię damską. To wszystko razem wysyłamy tylko za zł 22,25. Koszta przesyłki zł 2,75 gr płaci kupujący.

Wymienione komplety wysyłamy za zaliczeniem pocztowem, po otrzymaniu listownego zamówienia. W razie niespodobania się towaru, przyjmujemy z powrotem i pieniądze natychmiast zwracamy. Zamówienia prosimy adres.:

„POLSKI TOWAR“ Łódź, skrz. poczt. 208.

Uwaga: Na żądanie wysyłamy bezpłatnie cenniki na wszelkie towary z ogromną zniżką cen.

Sprzedaże

Każdy może nabyć na dogodnych warunkach dzieło, potrzebne każdemu kulturalnemu człowiekowi. Tanie! Niezbędne! Przekonaj się! Żądaj prospektów: „Kieszonkowa Encyklopedja Popularna“ — Kraków, Józefitów 10.

Majątki ziemskie, kamienice, wille, pensjonaty, gospody, działki, budowlane, domy od 3 tys. zł. itd. sprzedaje na Śląsku Cieszyńskim. Wiadomość Bielsko — skrytka pocztowa 102, znaczek proszony.

Posad poszukują

Agenci potrzebni do sprzedaży wprost konsument artykuł. pierwszej potrzeby — na Katowice i okolicę, przeszło 40 wzorów, kaucja wymagana. „Wiktorja“ Katowice, Moniuszki 3.

Różne

Darmo!! Nieocenione, paryskie recepty, próby przeciw: piegom, łysinie, złej cerze, siwiźnie, połowi, odciskom, otyłości, czerwoności nosa. Adresować Warszawa, Wiśniowa 55, Doktorowa Matulewiczowa.

Mały wydatek a wielką korzyść stanowi drobne ogłoszenie w naszej gazecie!

„Kieszonkowa Encyklopedja Popularna“ stanowi nieodzowną książkę dla każdego inteligentnego człowieka, Cena przystęp. dla wszystkich. Książka powinna być w każdym domu kulturalnym. Materjał bogaty opracow. przystępnie. Żądaj prospektów: „Kieszonkowa Encyklopedja Popularna“, Kraków, Józefitów 10.

Głuchota, szum, cieknięcie uszów uleczalne. Żądajcie bezpłatnej pouczajacej broszury. Adres: Eufonja Liszki.

Najlepszy skutek przynoszą drobne ogłoszenia w naszej gazecie!

Znany Szan. Publiczności światowej sławy jasnowidz i grafolog

J. Karten

ulubieniec świata artystycznego, z uznanem mu słynnem i fenomenalnem medjum p. V. T. widzi w transie najważniejsze fakty życia: teraźniejszość i przyszłość; w organiźmie ludzkim widzi wszelkie choroby; dla biednych porady w sprawie choroby bezpłatnie. Chwalebne podziękowania i świadectwa uznania przez pp. Profesorów Uniwersytetów i osób na wysokich stanowiskach. Przyjmuje w dnie powszednie od godzinie 10—12 i od 4—8 wiecz., w niedziele od 4—8.

Rozpowszechniajcie naszą gazetę!